

# ADHD, Nie ma nieba

Świat ma w sobie tyle szorstkich słów  
I tych najgorszych snów  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Ci chłopcy dorośli już  
Dziś piją gorzki miód  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Mick, Jack, raz, dwa  
Sześć, siedem, halo Ziemia  
Cześć, ema  
Nie wiem czy wiesz  
Nieba nie ma  
To pewne jak to że wszystkich nas czeka gleba  
Siebie pozbieraj  
Eden to ściema  
Wiem że ci doskwiera jak mi ciśnienie  
By przytulić gruby kwit  
Kupić chwile zapomnienia  
Znajdź moc jak Jedi  
Za darmo nikt ci nie da  
Nie ma co ziewać  
Trzeba pozbierać  
Nie raz kusi by psocić  
Mocy strona ciemna  
oferuje środki wiernie imitujące raj  
Przez dobę jest przedoberze  
Egzystencja przepiękna  
Ale kolejny tydzień to jest gehenna  
Wiec ja szukam szczęścia  
W matki natury sokach  
W realizacji pasji  
Przyjaźni gęstych obłokach  
By rzadziej trawiła otchłań  
Częściej gościła utopia  
Bo los szykuje cios surowy jak shotokan

Pod stopami grząski grunt  
Na gardę chłodny nóż  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Dość już żałosnych prób  
Pośród gwałtownych burz  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Ostatnio zbyt rzadko patrzę tam w górę  
Ostatnio zbyt często dają się pokonać  
Już nie przyglądam się gwiazdą  
Dryfuję, gonię za jutrem  
Które chyba było wczoraj  
W ogół ci ludzie i ich wspólny monolog  
Ich puste oczy niewidzące barw  
Ich tęczołki ciągle tracą kolor  
Zniszczą ich burze bo wciąż sieją wiatr  
Skur\* czekają na znak z niebios  
Proszę, skamla, modlą się o cud  
A ten ich bóg i tak przysypie ich ziemią  
Spojrzy ze wzdardą i splunie na grób  
Zrozum kur\* - masz tu i masz teraz  
Czas płynie jak prawda w twoich łzach

NIE wierz w te kłamstwa, nieba nie ma  
Jedynym niebem dla siebie jesteś ty sam

Świat ma w sobie tyle szorstkich słów  
I tych najgorszych snów  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Ci chłopcy dorośli już  
Dziś piją gorzki miód  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Pod stopami grząski grunt  
Na gardę chłodny nóż  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma

Dość już żalosnych prób  
Pośród gwałtownych burz  
Bo nie ma nieba  
Nie ma, nie ma